
Echo ze Zjazdu.

Światowit 2, 253-254

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dans l'Afrique du Nord. Paris, Revue Ecole d'Anthropol. 1899. 17 str.

— Zuwachs der archäologischen Sammlungen in Kristiania, Bergen, Trondjem, Tromsö und Stavanger i J. 1896. Foren. til norske fortidm. for. 1896. S. 56—123.

Želisko J. V. Několik slov o zdobeni a používání lebek v pravěku. Odbitka

z „Věstníka česko-slovanskeho Musei“. 1897. (Nr. 12).

Želisko J. V. Výsledek letošního výzkumu předhistorického na Hradišti u Strakonice. Odbitka z „Časopisu Společnosti přátel starožitnosti českých v Praze“. Praha 1897. (Rocznik V. nr. 4). m.

Echo ze Zjazdu.

Dowiadujemy się, że na Zjeździe archeologicznym w Kijowie były roztrząsane pilniejsze potrzeby archeologii w Królestwie Polskiem bez udziału naszych archeologów, którzy jedni przecież znać mogą najlepiej te potrzeby. P. Wittyg z Warszawy (o ile wiemy numizmatyk i antykwaryusz) wygłosił 28 sierpnia 1899 r. odczyt: „O potrzebach archeologii w Królestwie Polskiem“, w którym między innemi twierdził, że w Warszawie niema stałego czasopisma, poświęconego specjalnie sprawom archeologii i *archeologowie polscy nie mają gdzie swych badań i spostrzeżeń drukować*, tylko albo w oddzielnych broszurach lub też w drodze łaski w jakimś bądź czasopiśmie warszawskiem“ *).

Tak źle przecież nie jest. Naprzód, jeśli kto ma coś do opublikowania, zawsze chętnie drukuje jego badania warszawski „Pamiętnik Fizyograficzny“, wychodzący od roku 1881-go, a także „Materiały antropologiczno-archeologiczne“, powtóre wtedy, gdy p. W. uskarżał się na brak specjalnego organu w Warszawie, — w tejsze Warszawie już od pół roku we wszystkich księgarniach znajdował się „Światowit“, wszyscy prawdziwi miłośnicy przedmiotu mieli go już od kilku miesięcy w ręku — a archeologowie nasi *od półtora roku* wiedzieli o powstawaniu „Światowita“. Okazuje się z tego, jak słabo pan W. był poinformowanym o ruchu naukowym u nas, gdy rozwodził swe gorące żale w Kijowie przed całym światem naukowym o rzekomo niezaspokojonych potrzebach archeologii krajowej.

W końcu przedstawił Zjazdowi następujący ważny dezyderat: konieczność utworzenia w Warszawie Towarzystwa Archeologicznego, lub co najmniej oddziału Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego, z wydawnictwem w języku polskim.

*) Wiad. Numizm.-archeolog. Nr. 4, str. 132,

„Po hucznych oklaskach, na wniosek hrabiny Uwarowowej wszyscy jednogłośnie postanowili przedłożyć kwestyę, poruszoną przez p. W., komisji Naukowej Zjazdu, mającej opracować projekt i starać się następnie o pozwolenie rządu“ *).

ZJAZD MIĘDZYNARODOWY ANTROPOLOGÓW I ARCHEOLOGÓW PRZEDHISTORYCZNYCH.

Otrzymałismy cyrkularz następujący, wystosowany do wszystkich badaczy, interesujących się antropologią i archeologią przedhistoryczną:

Panie!

Mamy zaszczyt prosić go o przyjęcie udziału w 12-ym zjeździe powszechnym antropologów i przedhistoryków, który odbędzie się w Paryżu między 20—25 sierpnia 1900 r.

Otwarcie zjazdu nastąpi w wielkiej sali Pałacu Kongresów wystawowych, inne posiedzenia odbędą się w College de France, jak w roku 1889-m.

Lista członków komitetu organizacyjnego, którą Pan otrzymał, lub którą zapewne odbierze jednocześnie z cyrkularzem, zawiera nazwiska powiększej części dobrze Panu znane. W celu czysto naukowym, antropologowie francuscy zbiorą się, aby nadać naukom przedhistorycznym nowy impuls. Zwracają się do kolegów wszystkich krajów, prosząc ich o pomoc w tem zadaniu. Mamy nadzieję, że upoważni nas pan do zamieszczenia swego nazwiska między uczestnikami. Deklaracyę należy podpisać i przesłać naszemu skarbnikowi, aby zostać członkiem zjazdu, co da Panu prawo do publikacji i do różnych ulg, które możemy otrzymać dla naszych uczestników.

Dwie wycieczki będą zrobione kolejami, które nam bezwątpienia przynają bilety po cenie zniżonej.

Wkrótce otrzyma Pan program posiedzeń. Oprócz kwestyi, omawianych na posiedzeniach, program zawrze wycieczki, które pozwolą członkom zjazdu zwiedzić okolice, słynne pod względem naukowym, i obejrzyć niektóre zbiory prywatne, znajdujące się w różnych okolicach kraju.

Prosimy Pana usilnie o przysłanie swej deklaracji. Będziemy bardzo wdzięczni za rozpowszechnienie tego cyrkularza między wszystkimi, kogo to obchodzić może. Przyjaciele Zjazdu przyczynią się do tego, aby zjazd 1900 roku był godnym poprzednich, tak co do liczby uczestników, jak również co do ważności prac zakomunikowanych.

SEKRETARZ GŁÓWNY

Dr. Verneau

rue Broca, 148, à Paris.

PREZES

A. Bertrand

członek Instytutu.

*) Tamże, str. 133.